R 708
89

R 708

1.

Repertuar
kart 53

Towarzystwo Muzyczne
SEKCJA
IMIENIA
S. MONIUSZKI

Milda.

Kantata mytologiczna

Słowa J. I. Kraszewskiego

muzyka S. Moniuszki

(partytura fortepianowa)

Sprawdzał Chór wraz z part. orkiestrowemi
stosunek z pierwotnemi bardzo mały
Dnia 16 Czerwca 1906 r. i oczyszczono
poprawnie.

Grave - non troppo lento.

Intrada (fisno Mozarteli)

Lento Mlle Szczygieł

No 1.

Opowiadanie

U brzegu Niemna jest gaj poświę-

co-ny stary jak Li-twa, jak Litwinów bo-gi; Niemen si-

ne-mi objął go ramiony, Zielo-ne tę-kie pa-dły mu pod-

no- gi.

Wzgó-rzem się ciągnie i ku nie-bu wspi-na, a na wierzchołku

wpośród lip zielo-nych, Włochowiśnie krzewem spleciona, pod szy-tej
gdzie wgęste splo-ty się zwi-ją leszczyna,

Gdzie tylko pta-ctwo swo-bo-dnie mieszka ja-ko
gdzie gniazda pta- ków kryją się splo-sko- nych, A człowiek rzadko

kiedy się do-ci-śnie jest ol-tarz z dzi-kich dar ni ja kamieni
z darni i dzi-kich kamieni,

Wiej-ski to ol-tarz wielkie o-biary rzadko się na nim pala bo jest
na którym rzadko płomyk zabłyśnie: bo ogajach ston-mieni wiele

świeto na Litwie świętym pięknej Mił-dy
świętym na Litwie ku czci Miłdy pa-ni.
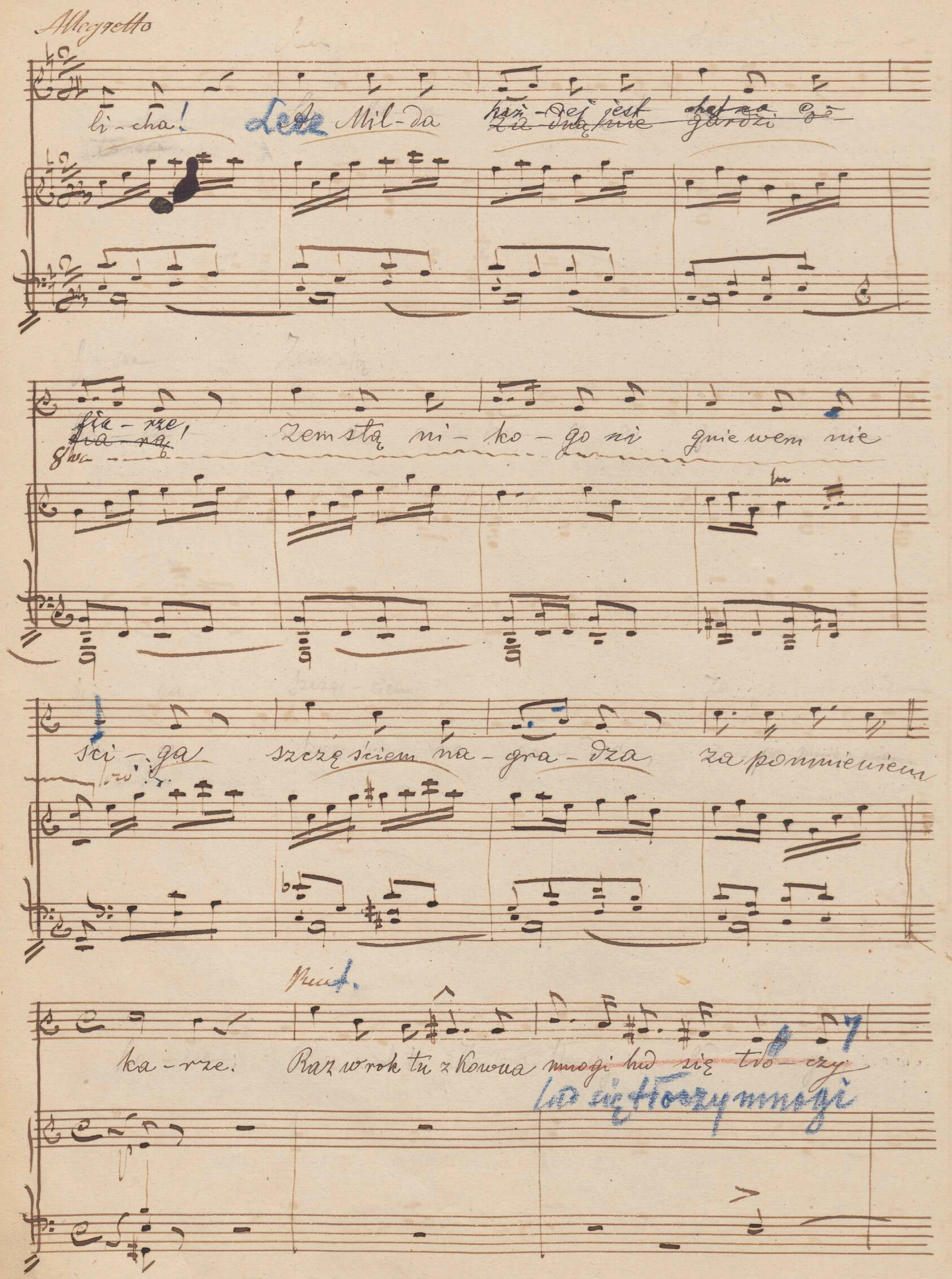
Recit.

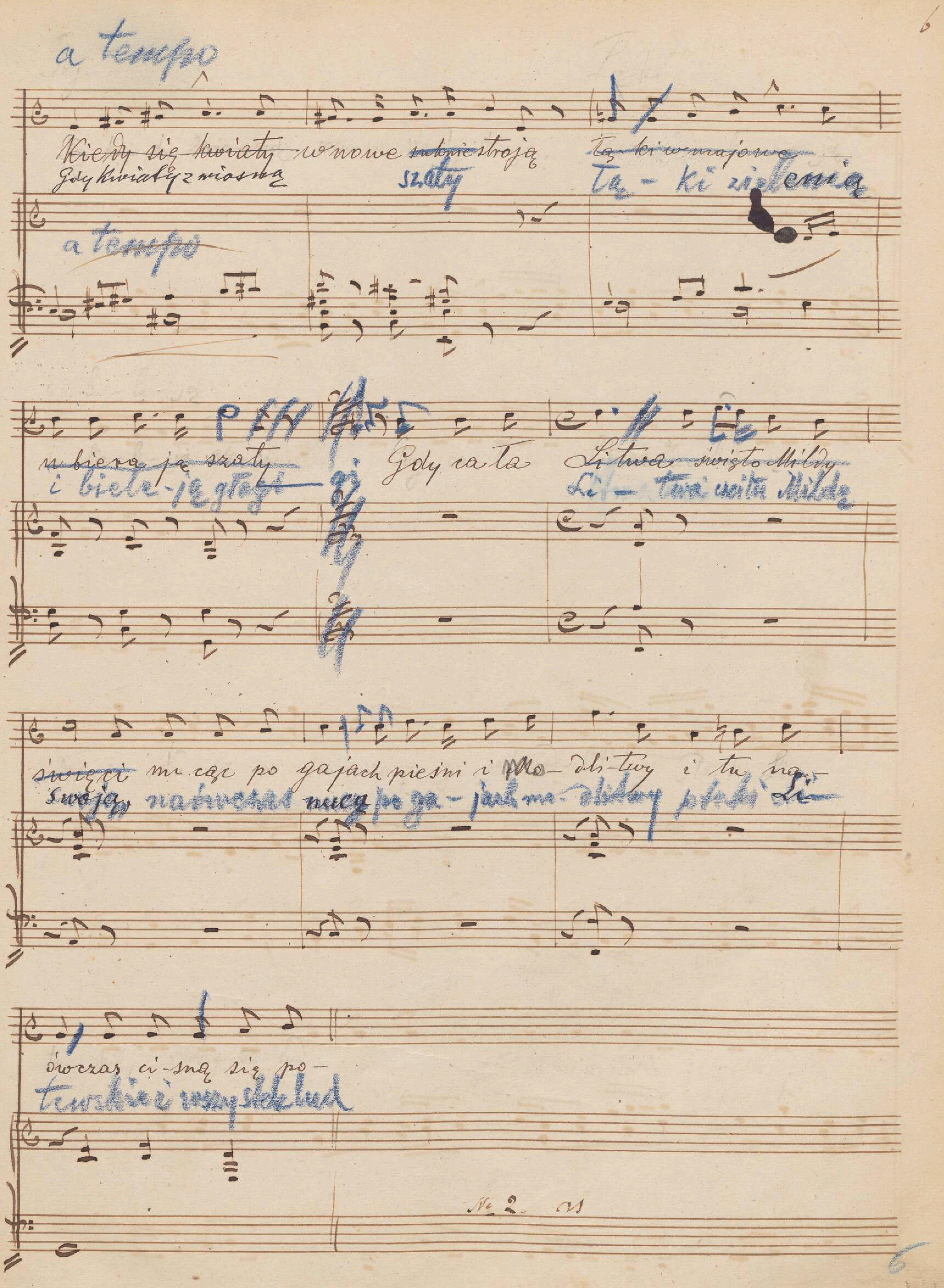
Tu tylko wiejmiakiród nio-czy pą- ze-chce Przyjdzie za-
wie-śniaki wpisną gotycki

a tempo

krótkiem zo-sta-ną bo za która za-pragnęli przed bóstwem mi-
pa-ra wszystkie darni; bóstwo tak wielkie o-fia-ra tak

a tempo


Allegretto
li-cha! Lete Mil-da
fia-rze, Zemstą ni-ko-go ni gniewem nie
ści-ga szczęściem na-gra-dza za pomnieniem
ka-rze. Raz wrok tu z Kowna mnogi lud się two-rzy
się tworzy mnogi


6
a tempo
Kiedy się kwiaty w nowe stroją
Gdy kwiaty z wiosną szaty
Ta-ki zielenią
a tempo
Gdy cała Litwa święto Mildy
Li-twa wita Mildę
i biele-ją gzy
ści mi-cąc po gajach pieśni i modli-twy i tu na
swoją naówczas nucą po ga-jach mo-dlitwy
ówczas ci-sną się po-
No 2.
6

Allegretto № 2. All.tto

Sopran

Już na nie-bie

odły.

Lan-ka pło-nie; Li-twę sza-ta wio-sny kra-si lud nasz tęskniąc

A ku niemu ziemia ca-ła zła-ne ro-są

w swym Za-go-nie w numerach święty o dzień ga-si i z chu-do-ba

zdrowia ckronie, promień pi-je, ogniem pała. I lud ze snu

Płyniem w Mildy

po-ranku

w Dieci wian-ku przez ten Niemna brzeg Zie-lo-ny o kwieci-stych

przeku-rzony Na modlitwę śpieszy w gaje, Płyniem w Mildy

Płyniem z las-

śpieszy w gaj

las śpieszy w gaj świę-co-my

dzi po-ran-ku śpieszy w gaj świę-co-my w Mil-dy gaj

las świę-co-my, w gó-ry nad rze-ką-mje.

w Mildy las. wgó-ry nad rze-ką-mje.

śpie-szy w gaj śpie-szy w gaj świę-co-my

Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę- co — ny, w Mil-dy gaj

Mil-dy gaj, ~~pilszym~~ przyszłym w gaj świę — — co — — — ny

Tenory

Barsy

~~O jak lit Ja! bę-dzie chy-ży~~ ~~ze-cie kaj-cie~~ ~~do-nóc kwiecie~~
~~Jeszcze słychać~~ ~~modłów głosy,~~ pieśni dziewcząt, starców pienia,

~~niech nam spieszniej niech nam bli-żej~~ ~~z gó-ry~~ ~~ołtarz jéj za tle je~~
Słońce razem z kroplą rosy w niebiosmiecie je sklepienia:

~~Z dy-mem ofiar mo-dłów głos~~ ~~gdy grzmiącym chórem~~ ~~ku niej wzniesione~~
Nie per-kuna dąb o-mszony, a-ni wabią Znicków gaje,

~~O do-słyszą~~ nas nie bio-ty mi-łość w ter-cach wskrze-sim
Pryszem wdkłody las święco-ny, w go-ry nad nie- eka-je.

8

Płyniem Aresztmy w gaj w Mil-dy gaj, Mil-dy gaj świę-co-my, zie-lo-ny,

w Mil-dy gaj, Mil-dy gaj, Mil-dy gaj świę — co — —

— my.

Za-nim zy-cie w ci-chem ziole z mo-dłów zbierze o-woc zło-ty

Milda światy, o-na lu-dzi, O-na tę-czy wo-płoty zgodne

wśród dniem błyśnie ko-le wiek mi-to-ści i wiek cno-ty

Wszystko co do życia budzi słońca obli-cze po-godne,

Wprzód Li-twi-ni wbratnim wianku przez ten Niemna brzeg zielony

Do niej śpiesky wtrapionej Konnicit i Jez mieszaje —

o kwieci-stych Dni po ranku śpieszym w gaj świę-co-ny
Płyniem w Mildy gaj świecony, w go-ty nad ru-cha-je.

o po-ran-ku śpieszym w gaj
Płyniem w Mildy gaj po-nad świę-co-ny ru-cha-je.

o po-ran-ku śpieszym w gaj śpieszym w gaj świę-co-ny
Płyniem w Mildy gaj świeco- ny, w go-ty nad ru-cha-je.

o kwieci-stych Dni po-ran-ku śpieszym w gaj świę-co-ny.
Płyniem w Mildy gaj świeco-ny, w go-ty nad ru-cha-je.

Dolce

w Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę-co-ny

w Mil-dy gaj Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę-co-ny

w Mil-dy gaj świę-co-ny

w Mil-dy gaj Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę-co-ny.

Mil-dy gaj Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę-co-

Mil-dy gaj Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę-co

Mil-dy gaj Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę-co

Mil-dy gaj Mil-dy gaj Mil-dy gaj świę-co

Di - mi - nu - en - do

my

my

my

my

my.

No 3.

Soprany

Mil-do kró-lo- wa ~~wzywa my cię~~ na siołach
Litwa cię zwie, wchylona
Mil-do

p

~~na - sze~~ ~~dzi Taski twe na sio Ta na sze~~
glo - wą modły ci śle, wchylona glo - wą

Ten Bassi
Tenory

złej łaski twe
modły ci śle.

Miłodo królowa

Litwa cię
wzywamy

Basy

zwie,

2 schylonym

głowa

pro-śby

złej łaski

śle,

z schylo-nym

głowa

pro-śby

złej łaski

S.

A.

T.

B.

Zgust o-gień świę-ty, mi-to-ści

Boż was mi-to-ści wy-sechł już zdrój

śle.

twe

Boż was mi-to-ści wy-sechł już

Zgust o-gień święty, mi-to-ści

Wie bój za-wsze-ty, tbi twojmy żar.

w domach nie-zgo-da, tbi środ bra-ci boj

żar,

zdrój

tbi środ

twoj-ny bra-ci

boj,

Wre bój za - wzię - ty
w do - mach nie - zgo - da

Wre bój za - wzię - ty
w do - mach nie - zgo - da

żar bój
Wre bój za - wzię - ty
w do - mach nie - zgo - da

Wre bój za - wzię - ty
w do - mach nie - zgo - da

bój zawzięty. Sprzymierzy kró - lo - wo, skiń twoją
by Pan wo - wią - la, daj nam Swój

wre bój. Sprzymierzy
stra - szny bóg Pański

bój za - wzięty. Sprzymierzy
brat - ci bo - jeł Pański

spiel ki bój. Sprzymierzy krą - żoła
stra - szny

Trombon solo

tłoś wojny żar tłoś woj - ny żar, wre
strof brat - ch bój strof bra - ch bój strof

Wre za - wzięty bój,
a strof brat - ch

Wre bój za - wzię - ty bój wre
w do - mach nie - zgo - da bój strof

Wre za - wzięty bój, wre za - wzięty bój,
a strof brat - ch bój, a strof brat - ch bój

Strof

ali - łość nam ze - słij ge mieszkań
bra - dem po - ezg - ba zbawcz twoj

Skiń nam twoją Strof
- kar nam twoj

Zbaw - ca

Zbawcem pa - ezg - ba

chroń, Mi-łość nam ze-słij Dej- od nie-zgód
Cu-dem po-cz-ta

Mi-łość nam ze-słij
Cu-dem po-cz-ta

Miłość nam ze-słij
Cu-dem po-cz-ta

Mi-łość nam ze-słij od nie-zgód chroń, od niezgód chroń,
Dej-no Cu-dem po-cz-ta Dej-no zeszły cu

marcato

chroń,
Dej-no

chroń
Dej-no

chroń
Dej-no

chroń.

chroń, pij- łość Daj od niezgód
Dej-no swią-ta zbawisz

święta Łokno, skiń Two-ja Dłoń, pij łość Daj od niezgód
Dej-no swią-ta ty swięta zbawisz

la-no skiń Twoja Dłoń, pij łość Daj od niezgód
swią-ta Dej-no swią-ta ty swięta zbawisz

Dej-no od niezgód chroń, pij- łość Daj od niezgód
zeszły cu Dej-no swięta zbawisz

Mi-łość nam ze-słij
Cu-dem po-cz-ta

od Dejnie
Miłość kró-

Miłość nam ze-
Cu-dem po-cz-ta

od Dejnie
Miłość kró-

chroń

chroń

chroń

chroń.

14

Moderato № 4.

quasi 5/4

Kto jest ten człowiek
Czemu

gdy noc zaj-dzie ciemna,
po-nad ciemnej no-cy

co dzień tą gó-rą po-nad Niemna brzegi
brzegi Niemna

piu lento

czy Me-nes świe-ci, czy ~~noc zaj-dzie~~ czarna zawsze ~~posłuszny~~ wiedziony cier-
gwiazdy ja-śnieją.

piu lento

pie niem na dzie-ję, Do Mil-dy ga-ju sam je-den ~~przychy-dzę~~ ~~zuplekła~~?

pe-wnie go ~~ja kaz pod Kowna dziewczyna~~ ~~tu na mi~~
dziewczę ko-wieńskie ~~przez~~ rzeka i na mi-
tam

~~To sne-zwa bi-~~ ~~ta spot-~~ ~~ka nie.~~
To-sne spotka-nie zay- zywa.

I dzie nie pa-trzy ~~tu-me i-da no-gi~~.

a mysl ~~da le-ko gdzieś od nie-go la-ta~~
od nie-go la-ta gdzieś da-le-ko

a-le za-le-dwo ~~gaju dosiegł drogi~~ ~~wołu po-wy gaj wchodzi~~ ciemny głab
o-czy przed

~~ka-dafrontuda-ta po-zoie-ka~~
~~Ale bie mespokojne czuro-ci~~

i stroji związ-
z ob-oyela

15

Lento

wreszcie przed ołtarzem stanął. stoje u ołtarza.

Piu

Spój-rzał ku niebu westchnął i westchnął gdzie-bo-ko

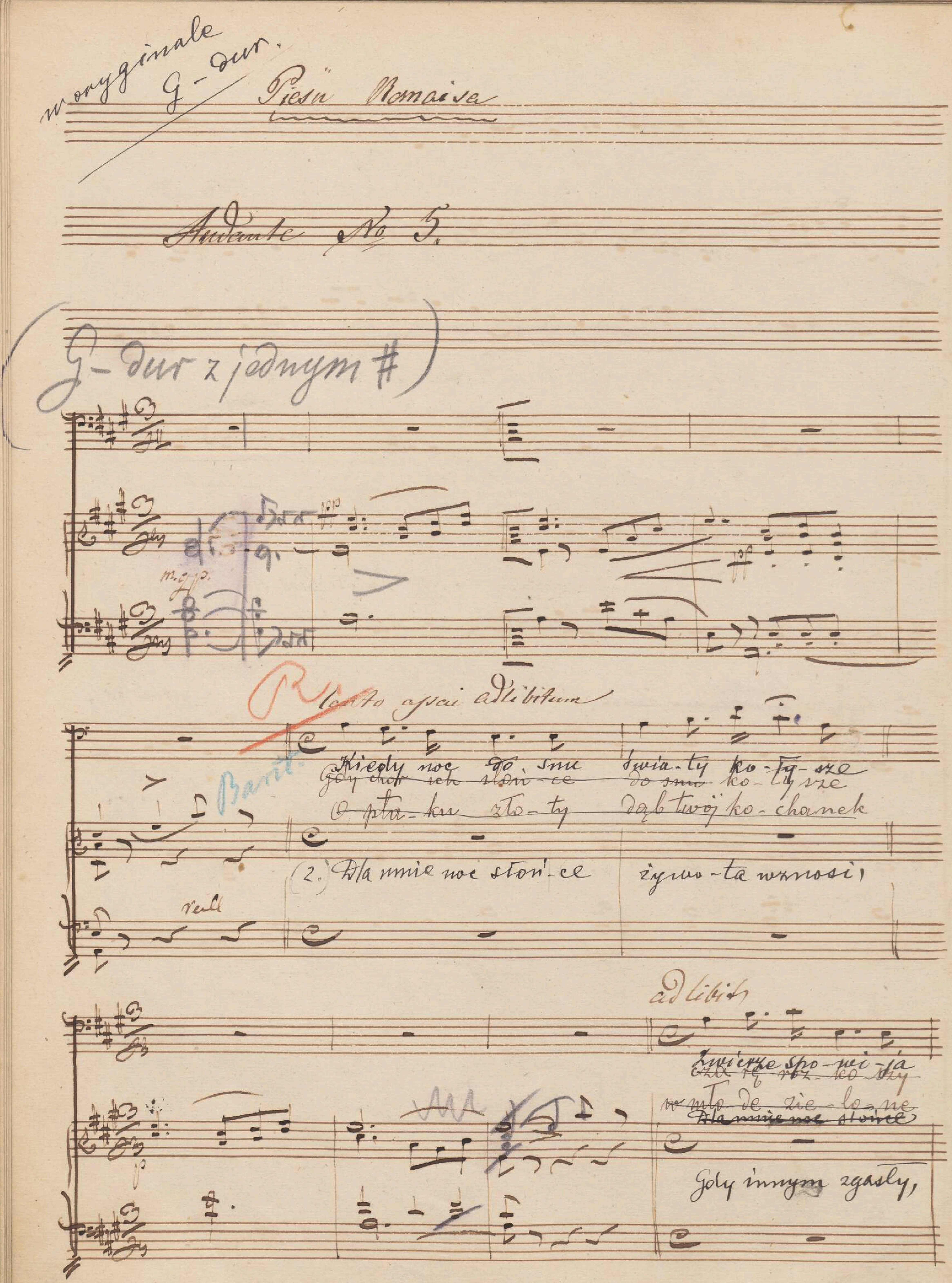
a tempo lento non troppo lento

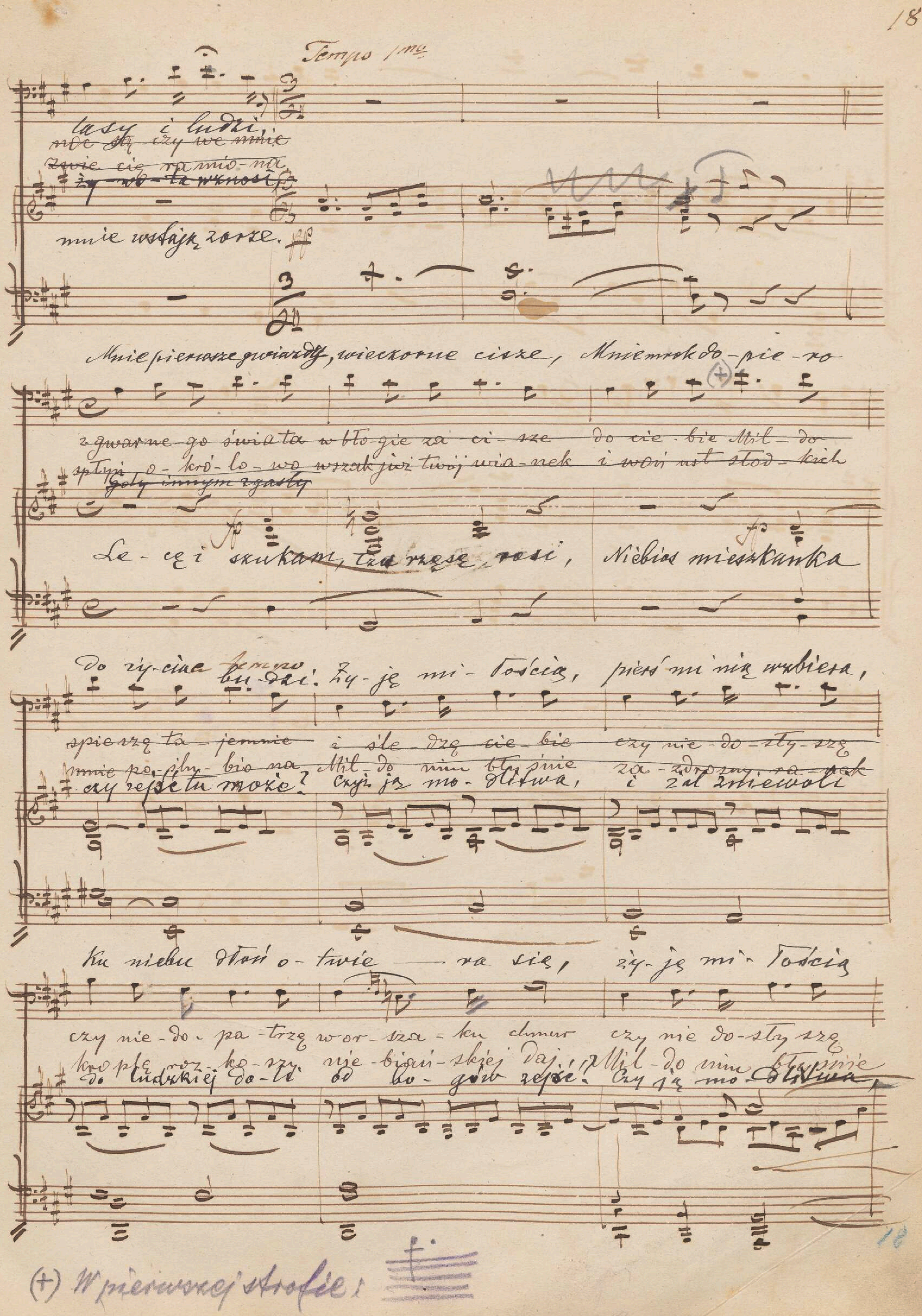
dolce

i ta-ką piosnkę wpół-głos-sie za-dzwo-
sia-da i tę-skną pio-sen-kę po-rwa

Presto

Przestań się przestań się


w oryginale G-dur.
Pieśń Nomaisa
Andante No 5.
(G-dur z jednym #)
m.g.p.
lento assai ad libitum
Barit.
Kiedy noc do snu świa-ty ko-ły-sze
O pta-ku zło-ty dąb twój ko-chanek
(2.) Dla mnie noc słoń-ce żywo-ta wznosi,
rall
ad libitum
Zwierzę spo-wi-ja
Gdy innym zgasły,


Tempo Imo
lasy i ludzi.
mnie wstają zorze.
Mnie pierwsze gwiazdy, wieczorne cisze, Mnie mrok do-pie-ro
Le-cę i szukam, łza rzęsę rosi, Niebios mieszkanka
Do ży-cia budzi. Ży-ję mi-łością, pierś mi nią wzbiera,
czy reszta może? Czyż ją mo-dlitwa, i żal zniewoli
Ku niebu dłoń o-twie-ra się, ży-ję mi-łością
do ludzkiej do-li od bo-gów zejść! Czy ją mo-dlitwa
(+) W pierwszej strofie:

piers mi nia, wzbie

cz-y mię do pa-
za zor-o ka

ko ku

trza cz-y nie do-
-tkn-ie roz-
do ludzkiej

nie-bu o-twie-ra się.

Alma

zda

Czy-sz-y wyż-sza-ten chmur
to-czy nie bra-tniej

zejść?

rallent

Tenore

shoń-czył.

rallent

Moderato № 6 Op: 2.

Tenore

w tem światło z ol-tarza błysnęło jak pierwsza
za-błysło,

pp

lento

gwiazda na zachodzie niebie
co na niebie pu-sta,

blade i małe ten ro-ślo pa-
rzegle się roz-

a tempo Mod.to

przy-ślo, jak księżyc świecący pię-dy dub jak chmurka biała któ-ra go

czasem swą szatą obwionie i je-go blaskiem do nas się u-
blaskiem je-go śmieje się do-

19

śmie cha. li - nie.

Już ca - ły ołtarz jaśniał na srebrze roz jaśniał sre -

brzy - sto, światło się co raz zwiększało, mnie - mi - To aż po - stać aż kwestarze

co - raz się światło

cre - scendo

wzię - to ko - bie - tę prze - czy - stą.

Nim

po - stać ko - bie - tę przy bra - to, blada jak

ubra - to

ciszę, jak bóstwo tak mi - łą,

po stać z uśmiechem na ustach

z uś - mie - chem

w ołtarzach, miłościach w śre - dzie cy.

w dołach z różami na skroniach

na grzej jak

na głę - jak

Dziecię, ja - ko dziecię nędzo - nej, oszu - kuje się bla - skiem u - mo - rzy

Dziecię w pełnem ręku trzymała czarę z bursztynu a w niej napój

w niej napój słodszy nad kro - wień - skie

wi - czy, won - ny

Nie miód to słodki litewskich pszczół

mio - dy nieznane ja - kaś nad nim woń u - la - ta, przed którą

bar - ci bo woń nie - znana nadwinsię u - no - si przed któ - rą

ró - żeraz pach - nieć nie mie nasz ych kwiatów, in - ne - go woń

mie świe - ci; tu to

nie - czą. Dzikie ró - że bia - łe i li - py zapach wyżej kwiatów ich

Świa - ta.

Uj - rzał ją

Allegro.

Li - twin roz jaśniał na - dzieją, pod - bie - żał

Vc 7.

Li - twin o - na go uj - rza - ła po - tą - pił.

o - na ku niemu leciała: jak po - wój który o - pla - ta olch

o na podkie gła ku niemu jak po - wój co się na olchach za -

łoży; na sky - ję rę - ka o - pa - dła mu białą, a piersi się

wiesza tak o - na je go o - plo - tła uś - ci - skiem i drżąc jak

krzykiem boleści o - zwa - ła.

Milda Presto

gdy by zbo le ści krzyknę - ła. Mój Ro -

mors. Mój Ro — — — moś.

mój Dro — — — gi.

Jeszcze noc je dna, jeszcze noc roz - ko - szy

mo - że o - sta - tnia! bo czyż wiem jak dłu — go
ja u - mieram z trwo — gi —

szu — kość się ma — sza przed De-wajmi sfory — je
pio - trun Per - ku - na pla-szcz Dwoje spło - szy.

Dzię - ki jeszcze je — dna dzięki ci o za mia
na noc jeszcze je — dna

Dzię - ki ci przy — szedł jeszcze raz mój dzisiszy
mimo strach złorogi

Baritt - Romeis.

i mniej się lę-kał, niż ko-chał mnie biedne dzie-

— kał? Ja-bym się lę-kał? O Mil-do kró-

lo-wo, ja-bym się lę-kał? o — Mil-do kró-

lo-wo! ja co cię kocham tak, że na twoje słu-

że na ski-

mie — mie

do-szedł bym wdzięcz-ność świa-ty po-ja-

wiała

me go-to-wo za Di-da-le-sem / o Mil-do kró-

by się lę-kał

cze-nie, ja, co-bym się lę-kał bra-ci twoich

Milda.

bo-gó. Ci-cho mój Ro-meis! Ci-cho mój

dro - gi Ty ~~jeszcze nie wiesz~~ ~~jesz - cze~~ jak straszne bo -

Ja-bym się lę - kał? Mil - do krò -

go - wie, Ty ~~jeszcze nie wiesz~~ ~~jesz - cze~~ jak straszne bo -

lo - wo ja-bym się lę - kał? Mil - do krò -

gorzcie ci — cho, Bo gdy - by głos twoj ~~zabrzmi~~ -

lo - wo, ja ca ko - cham tak, że na ski - mienie walczyć ~~rado~~

sze - li wnet — by zagro - ził ~~ciosz~~ twej gło — wie straszny

~~jest~~ ~~wziął~~ mię wał - czyć za - de ra - mię

~~już~~ Ah! ci — cho! bo gdy - by głos twój ~~zabrzmi~~ -

~~mię~~ Ja cię kocham tak że naskinienie walczyć rade

wnet — by śmiertel - my cios twej gło — wie zagro - ził

sze - li ~~wnet — by zagro - ził ciosz twej gło — wie straszny~~

~~jest~~ ~~wziął~~ mię wał - czyć za - de ra - mię

cios. juz

mf swiat.

Dolce

Mi — ty mój, mi — ty krótka

pve wio — den — na! a ty choć

ze — mną nie jes — teś mój jesteś

Mil —

— ty: gdy ja dla cie — bie ja ci mio — łe

Do kro — lo — wo

nie — te na — pój Bo — gów ty my — ślą
napój bogów bia — ły myśl twa się

tła — ka ci do — mnie na — cie —
mnie na — cie —

nie — na — rze — kaj

— ka. O — ni tam wie — rzą
— stąd — że

ja po nad zie — — mię sy —

O Mil — do

pię my stąd — — kie na — roz — pięć —

nie — na — rze — kaj kaj Mil — do
mie na —

ści ekto — nie
roz — da

rze — kaj mi — łą!
nie — na — rze — kaj

ka, ~~smy słodkie sy - pie ma~~ ~~słod kie smy róż~~

Colla parte

~~tro sze roz~~ pier - si ~~czło~~ - wie - ~~ka, jam~~ ka, jam

a Tempo

~~tu taj~~ dla cię ~~z to ba~~ ca - ~~ła~~ ~~a ten świat już~~ za - po - mnia - tia

Co ~~tu ro - ja smut kiem to jest~~ tu - go za - tu, mnie przy -

ple — mię, ~~jam dla cię~~ w ser - ce mi - łoś - ci mi -

da — wno mie zna mi - to — ści ja

~~szczęściem mo~~ ~~szczęś~~ cią, jem cia. Mil — — do

ko — mu nie wole - ję,

~~prósb~~ ~~ich mie~~ stu — chaem w ser -

o mie - na - rze — kaj ~~Mil~~ mi —

ce mi — to — ści mi - ko — mu nie

Tia! co ~~tu ro - ja smut kiem szczęściem~~ to - ~~ła~~ za - tu, mnie przy -

ach.

wie ~~ale~~ ję ah wszystko jesz —

~~moo-jeno szczęścia,~~ Co ~~tiwe-go~~ ~~boo-jem~~ żal ~~smut~~ —

cze za-bra — — ta bym z zie-mi, ~~na-~~ ~~by~~

lec ~~lecem~~ ~~smie szcze-ścia przyczy-~~ ~~to — szczę-ścia moo — jem~~ ~~wa-~~

zie — ~~jeź~~ ~~ju~~ ~~fmi~~ - ~~todź~~ ~~by~~ cie-

~~co~~ ~~twe-go~~ za- ~~twoo-jem~~ ~~smut~~ ~~krem~~

~~przyczyna~~ ~~do szczęścia~~

ces — cen — ~~do~~

Piu lento

bie tylko ~~ta~~-ho gację ~~piorni~~ ~~to bie~~ O mój naj-

szczę- ścia ~~wyjmie~~ jemu

test

dro- szy ~~wrotce to po zna~~ ~~ją bo w Litwie już się~~ znikne taje- mni —ca, bo w Litwie zwady

~~bi ja rozdzie na-ja~~ ~~ci Ezej zawrzał sro-gi,~~

~~w Litwie już nie ma mi-~~ ~~ach, w Litwie zwady~~ ~~ci~~

przyga wojna krwi

28

rze- kom przyświe — ca, lud jękiem skar- gi

~~taj — ci mi zgo — dy sodzitwie jści nie ma~~
~~taj zwonnik bro — gi~~

budzi semie bo — gi.

to - ści i zgo — dy ~~czemu nie jest~~ Dczemu pro —

tempo I

— ka ~~zołke~~? nie- ma - rze - kaj o Mil- do kró- lo — wo

tempo I

ziemia sze - ro - ka, jeszcze nie zro- dzi - ła

~~co tu~~ ~~trzeba żyć~~ ~~two- im smut krem~~

to jest szczęście nie jem ~~szczęścia mnie przyszły na~~

w dzie - więcie na — szych po- ko - leń ro — dzi — nie

Jest ~~że w dziewięcin naszej~~ Litwy po- ko — le — nia

~~sta nie jestem dziewczy~~ — ~~tem prosta że~~ — ~~mnie~~ — ~~ma~~ i z tobą ~~zła~~

rallent.

Ach!

pp rallent.

chwi - li po - do - bnej tej rzeczę - ścia go - dzi - nie! ach!

jest - że na całej ziemi bó - stwa mi - to - ściąg śmier -

rallent

nie na - rzekaj

tel - my szczę - śli - wy o Mil - do kró - lo - wo

co twego zá - lu mnie szczęścia przyczy - nę

co twojem smutkiem to jest szczęściem mo - jem

ci - cho mój Ro - meo, ci - cho mój Dro - gi!

Strasznie bogowie,

ty jeszcze nie wiesz jak straszne bo - gi

Ja bym się lę - kał? Mil - do kró - lo - wo

strasznie bo - gowie

ty jeszcze nie wiesz jak straszne bogi ci -

ja bym się lę - kał? Mil - do kró - lowo, ja

— cho bo gdy-by głos twój zły sze-li wtem —

kocham tak, że na ski-nienie wabczyc zaraz ~~zamie~~
oczko walczyc go-tow wabczyc i-dę w-lam-ten świat w-lam-ten

— un — de

ff

— by za-gro-zit cios — twej gło — wie straszny cios.

— czas chwila ta o-sta — tnią dla nas już Ah! ci —

mię świat, wal-czyć za-dę za — ~~mię~~ ten świat ~~mię~~ ja-ko cię —

ff

rallent

a tempo

— cho! bo gdy-by głos twój zły sze-li wtem —

kocham tak, że na ski-nienie wabczyc za-raz ~~zamie~~
oczko walczyc go-tow wabczyc i-dę w-lam-ten świat w-lam-ten

— un — de

— by śmiertel-ny cios zagro — ził ci.

Più mosso

— czas chwi-la ta o-sta — tnią już szczę-ścia

szczę-ścia, wal-czyć za-dę za-mię me świat. wal-czyc i-dę w-lam-ten świat.

by-taż-by

ff

rall

chwi-la, szczę-ścia me — go by-taż —

chwila ta szczęścia mo-je — go, by — — taż —

by o-sta — tnią już ach, szczęścia.

by o-sta — tnią, o-sta-tnią? Czy na o —

me - go. szczę - ścia me - go by - taż -

statnią być. szczę ścia mo - je - go chwilą o -

by o - sta - tnią już, a pierw —

sta - tnią szczę ścia mo - je - go, a pierw — —

— — — — szą bo - leś — ci, bo -

szą bo - leś — — ci, a pierw — szą bo -

be - ść, a pierw — — — — —

leś - - ci, a pierw — szą bo — leś —

szą bo - leś — — — — ci.

ci, a pierw — szą bo - leś — — — — ci.

Ro - mois! mój Ro - mois! ta chwi —

Mil - do kró - lo - wo! Mil - do kró - lo - wo! Czy ta

— la czy ma o — sta-tnią być?

chwi-la bło-ga ma o — sta-tnią być?

dolce

(część trzecia)

B. Przepisać głos solowy na klucz wiolinowy

Opowiadanie M. Szlezyńer

Gdy im wo-ści skach czas le- ci, w roz- czas

Vivace

płynie mówie noc zeszła prędko, jutrzenka już wsta-je;

vivace

Recit.

błyszcza-ca to-czy po niebios błę-

Błyszczące nad chmur powstaje wzg-

Recit. Tempo I^mo

Dopiero mówiąc

gło - wie,

ki - cie

A wszystkie
z już lep

sięga wgłąb krainę i ga — je.

promień do ka-su za — glą — da

Agrippo imię

Ugi-rzał ją Litwin, zerwał się wy —
Ugi-rzał ją Litwin zerwał się wy —

bladły rozpłynął się zmierzchu i zgaju u — cieka. Lecz już i

Aus-snynań o-czy u-pa-tej, widzia-ły Mil-dę w objęciu czło —

trzenka ujrza-ła ich wprzódy ujrza-ła Mildę w objęciu czło —

wie-ka.

Jutrzenka świeży,

wie-ka le-ci wo-bło-ki gdzie Dungus gwiazdzisty po nad wy —

ko-ną się gó-ry roz-pi — ra

Molto tranquilo

Tam Per-kun le-ży w chmurach w ukmur o-stoi nie mgliście j,
w których śpią pio — run — y,

a u nóg je — go świątów głębia śi — ma

le-ży pa-trza-jąc na świat pod no-ga mi

jesz-cze ciem-no-ścią i sna — mi spo-wi-ta.

Più agitato

Intrzenka wpada ~~rozdziera po-drogę~~ zasłony chmur ~~rzuca~~, i ca-łą

~~przed~~ Ber-

wojewoda stając zru-mie-niona, Tak wo-jna, wznosząc ku bogom ra-

~~ło-nem zrudzieniona sta-je~~ do wszystkich bogów zwraca się się

wo-ła.

mio-na.

Uwaga!! Cały numer ma 4/4

Agitato № 9. Aria pastrzeńki

35.

Patrz-cie! ah patrz-cie! co się w Litwie dzie-je;

niema mi-ło-ści, ni małżeństw, ni zgo-dy

Lento a tempo

Mil-da ~~w swoim gdy-ju~~ tych dą-bów na zie-mię się-

~~chyl-my~~ gnę — dą!

Lento a tempo

Bóś-twa ~~ołta-rzach~~ ludz-kiej zrzekła się u-ro-

~~bez wo-ła~~ ~~rząd~~ pie-śni się żarłowie — krom

Ko-cha czło-wie-ka, im sprzy-ja cie-mna:
ra-zem o-bo-je wi-dzia-tam-tej chwi-li

kie-dy za-le-dwie
sa-ma wi-dzia-tam

u-ciesz-ich się zry-wat
jak się rwał Rusek — ku,

kie-dy za-le-dwie u-ciesz-ich się zry-wat
tak, ja wi-dzia-tam jak się rwał zu-bi-sku,

Kocha czło-wie-ka mo-ja sprzy-ja im cie-mna,
razem o-bo-je wi-dzia-tam tej chwi-li,

rallentando — Do

Ja-ma wi-dzia-tam jak się rwał zu-bi-sku
kie-dy o-sta-tni u-ciesz-ich się zry-wat

a tempo

kie-dy o-sta-tni u-ciesz-ich się zry-wat
tak — ja wi-dzia-tam jak się rwał zu-bi-sku,

Tam święto kradz-ca u-ciekł Niemna brzegiem,
brzegiem Niemna,

tam święto kradz-ca u-ciekł Niemna brzegiem
brzegiem Niemna,

Oj - cze pio - nnów! oj - cze! niech zginie wróg

oj - cze mój ka - ry ka - ry na Mil - dę pio -

bły - sku! niech zgi - nie, niech

nu - nu Per - ku - nie pio -

zgi - nie, niech zgi - nie!

nu - nu Per - ku - nie

Oj - cze pio - nnów!

Oj - cze mój ka - ry

oj - cze! niech zginie, wróg ich bły -

ka - ry na Mil - dę pio - nu -

sku! Ojcze! niech zginie wróg ich błysku, niech zgi -

ad Libitum

nu Oj - cze mój ka - ry na Mildę pio - nu

nie!

Vivace

Ah!

ta ten - tam

lento

Patrz - cie! ah patrz - cie! co się w Litwie dzieje:

a tempo più lento

tempo I

nie-ma mi-to - ści, ni małżeństw, ni zgo - dy...

cresc

lento

Tempo primo

Mil - da tych darów na zie - mię nie - prze - bły - tą

Tempo primo

Bóstwa dla ludz - kiej zrzekła się u - ro - dy,

Kocha ostrożnie, noc sprzyja im cicho - mową

ra - zem do - bo - je - wi - dzia - łam

Kie - dy o - sta - tni u - ścisk ich się zry - wał

Ja - ma wi - dzia - łam gdy się rwał z ust krzyk

tak ja widziałam, gdy się rwał z ust krzyk

Kocha ostrożnie - ja, noc sprzyja im cicho - mową

razem do - bo - je - wi - działam

di - mi

tie - dy o - sta - twi twier - dy o - sta - twi
sa - mo - dzia - tam rwał się z nich - ku,
cre - scen - do
zdjął się z jej u - ścisk
ralentando
Oj - cze! pio -
Più mosso
krew - nów! zgiech zgi - nie zgiech zgi - nie ko - ry prze - mi - mi ser - ca mi - nie błyskiu!
niechżginie od pio -
Oj - cze! zeszlij na mią twe
ro - nów, niechżginie od pio - ro - nów, niech
gro - ty zeszlij na mią twe gro - ty Ser -
zgi - nie, niech zginie, od gro -
ko - nie Ser ko - nie ak - ka
Molto ritenuto
Ped
mu, o niech prze -
ry nat dit - de

№ 10. Op: 2

Tenor

Za trzął się Perkun niebiosa za—

drża-ły,

Wpoza-dach gó-ry za trzęsły się

Vcii

wschodnie.

A wiatry Czarne się

czarnych na wiatrach pod-mody

Vcii

zbledli bo-gowie ciek strwożeni o zbrodnie. Świat zbudził

Wszyscy bo-go-wie pobledli o zbrodnie. Świat zbu-dził

ze stanu padli na no-wi tu-ry

się na języki i na mody.

Vcii

A Perkun porwał i co-trzymał.

porwał się

Presto

w dłoni trzymał

a tempo presto

a tempo Allegro

na świetny rzu-cił za zbrodniem zo-po-gorzy.

Wyrzwał z gniewem na zie-mię prze-bo-gorzy.

Lecha stanę-ła dzięcia Miłda przed Per-ku-na, Wo-ko-ło

Stanę-ła dzięcia Mił-da przed Per-kunem o-ko-ło

~~nie do za-zie-dli w mil-czenia bo-gi, bo-ginie i niebieskie~~
niego w milczeniu za-siedli bo-gi, bo-ginie zestra-chu wy-

~~du-chy Wszyscy za-drże-li gdy na Dun-gus weszła dziewi-ca~~
bledli. Weszła na Rungas ku niej bieką oczy i głuche

~~usta otwarte dam-kną to~~
zewsząd milczenie się toczy,

~~szmer nawet u-cichł~~
szmer nawet trwożliwy

jak się przed burzą
jak przed burzą

wiatrów wyczerpa-
ra szał nie wi chry

~~rahmur głębiny~~
chmur ko-ły

~~ryk~~
cha

~~nie~~
rze,

tak w niebie wszystko ~~w głębokiem~~ mil-czenia ~~cze-ka wy-~~
zamilkło zle-knione, ku obudi-

Transp in sto

~~ro-ku że drze-~~ niony zwroco-ne.

Cavatina.

Andante. № 11.

Milda

Tak - że - si to ~~dziecku~~ ~~ojca~~ ~~dla Mildy~~ ~~twej~~ mój oj - cze tak

tro - gi? ~~czyżem na to za tu - ży to ska - rę~~ ~~zem winy~~ Takżeś dla Milady córki niezblagany? czyż i wina

~~Lat raz ja co mi - łość da - ją ja co mią życia na ziemi o -~~ wielka, ziemia niebios progi wy - niosła kroplę mło - ści mi

Dawaj? Ja ja co karmię, co mi światy poję jej kroplę

~~ziebie jedną kroplą wzięta~~ jedną wzięłam usta mogę? takżeś to oj - cze, takżeś to

oj - cze dla cór - ki twej sro - gi? ~~czyżem na to za tu - ży - ta~~ Takżeś dla Milady córki niezbła -

~~ża - ry czy mo - ja wi - na nie do - prze ba - czenia żem raz w lat~~ ga - ny? czyż wina wielka, ziemia niebios progi kro - plę mi -

Tośćwygniata mi da-nej, że ja co karmię, co śniadnie mia

po-jęi rzuca-jąc między cierpienia i bo-le, jemą

Kładzom rzuca jąc między cierpień ty-le między

kroplę w me usta wzię-łam, ach! wzięłam w usta

cierpień i zno-ja ty-le zem je dną kro plę

mo-je... zem pro-myk je-zen

wzię-ła dla sie bie ah! dla

jej oplo-tła promyk jej na oko-

sie bie ah dla je-dną kroplę wzię

le?

Tak-żeś to

Dziecka mój oj-cze tak sro-gie?

Takżeś to Dziecka mój ojcze tak sro-gie? tak niewdzię-

takżeś to oj-cze dla cór-ki twej sro-gi dla twego

(4 Basy unisono)

№ 12.

Tutti

A Perkun ma to z gniewem za wo-ła:, ~~Zło grzeszny czyn twój~~
Mych pierśi dziecię,

~~tak grzesznemi sto-wy~~ ~~karasz ten czyny przy by-tek świę-to-ści~~
tych miegdzia progów z ludzi uści-ku śmiesz wracać do bogów!

~~ta stoj-ka koo-pla~~
zdala o-de-mnie sta-

~~tamtej ter dla ciebie~~ ~~to morze hań-by dla po-ko-leń bogów~~
la na i-stoto, z dziećmi ziemi w kasty ich i ~~stoto~~!

~~to po-top dla twej nię czystej ni- To ści~~ ~~to po-top dla twej nie-~~
~~ści z mi ich jedne-go ob-ję- to twe ramię, już pre a tunków ma~~

czystej ni- To ści
ci tach mas znamię!

o precz!

~~stu~~ ~~stopha ze świę- co- nych~~
nie bogów dziecię, plemię

~~pro- gów~~
zdrady!

nie truj nas tchnieniem ska la ne- go to- na
piorun niech grzeszne stóp twych spali ślady.

Zdala od niebios wygnan- ko za- partta, precz!

~~piskiem twym~~ ~~ciecz~~ ~~nie głaz naszej mo- wy~~ precz!

precz!

Niech ~~twe~~ je dla- dy żar prze bóg wyspa- to
Ziemię ko- chałaś i ziemi jest warta.

o stoń obli- cze pierś obryjbarzona, skały drikiemi wybuche twe tono.

~~Dech twój niech dymy siarczyste rozmio- sąmiech mysł twą~~ o nas mój piorun u- strzeli.

Più Mosso

~~ziemia twem gniazdem tam się tłaj wiecz- nie,~~
Precz ztąd ska- la - na, precz, prze- klęta w nie - bie!

Più mosso
Nikt cię- bie nie zna i ja nie znam cię- bie;

~~tam za twą mi- łość wzgar- dą za- pta- cą~~

nikt ciebie nie zna, ja też nie znam ciebie!

tam śmiech szyderski stoem wyje dąc witać ciebie

Przeklęta-la-na, przeklęta bądź wnie-bie!

a ty się błąkaj wrzo-szy twej nie-bie!

Presto

Moderato № 13. Tutti

Błąkaj się Mil- do zadumus złoty ziemi pod

Idź ku nam Mildo, niebios wygnanka i my cię przy-

mo-rej da no ci brzeg w kroplę za-tru-tą słodkiej pieszczoty

ta-linę, my przyjmiemcię, Litwa ojczyzną twego kochanka

przeba-taś wiecznej światło-ści cień Nie łajmy ga-je

o-ia my-klą-tą ku sobie zwie. Nie wnijdzie nigdy

wśród Dunguss stoły, a-le cię luśno o-tu-li woń,

ra jem twym bę-dą puszcze mil-czą-ce zesm cię zbu-dzi

widok tuy o-su-szy. swemi piesszczoty, wadu rzek biciu

przeklęstwa jęk ze mu cię zbu-dzi przeklęstwa jęk

schłodzi skroń, wadu rzek bi-ciu o-chłodzi skroń.

a tempo

ritard

a tempo

Solo

Błyska się Mil-da zoo Dun-gus złoty

Nie wzlecisz biedna po-między bogi,

Lecz mi po- mo- rej da-my jéj brzeg

własny od- wzię-cił, zaparł cię ród,

kro-plą mi- to- ści chcił pierz- czo- ty

a-le kraj wielki, a-le lud mnogi

my- gna nią so- bie kupi- ta wiek

do swych u- bo- gich wzgląd cię wrót.

a choć jéj mi — to Li - tew - skie prze - gi

z twoje - go Co - na miłość nań spłynie,

Twé róż Li — tew - skich jéj stod - ka woń. —

zgasisz nie - na - wiść i bajóro żar,

toż i dzie - po - na gdy sta - re bo - gi

i po szczę - śli - wej nawzéj kra - i - nie

razem z nią pój — dą w za - gu - by tou —

stokiem na - sie - niem spadnie twój Dar.

ritard a tempo

razem zmą pój — dą wza - je - by tań.

złotem ra - się - niem spadnie twój dar.

ritard a tempo

Spiritoso

Lecz nie, o Mi - łość twe bia - łe dło — nie

Wygnanko z niebios wo - łamy ciebie

Li - twę sio - strzy — ć do sie - bie

po - łącz nam ser - ca, zwią - zek nasz

zwa — o - na cię tu - li na skrzydłem

dłoń, tęskno bez cię - bie w wysokiem

to — nie ty ją mi — to — ścią roz-grzewasz
nie-bie, z tobą przepa-ści nie straszna
twoć i dziś choć bratnie bó stwa strą-
toń. Wstęgą war-to-czy obwi ci na-
co — nie je-dnej ci Mił do z Dunajskich
ro-dy, przytul do piersi zranionych
cór ple mie wza-jem-nąz go-dą ztą-
skroń, olej'ow-ca na-pój niebieskiej

czo-ne pie-je ten hot du

zgo-dy, naszej o-fia-ry

zgo-dne-go chór pie-je ten

przyjm mitą woń, na-szej o—

przyjm mi-łą

pie-je-ten

Molto ritardando

ritard

hot du zgo dne-go

fia-ry przyjm mi-łe

przyj-mij zgo-dne-go

chor

chór hot-du

Allegro!

mitą

woń, o-fia-ry naszej przyjm mi-łą woń,

chor zgo-dne-go hot-du zgo-dne-go woń,

chor

53

zgo- dnego chór.

woń, mitą woń!

STOWARZYSZENIE MUZYCZNE
SEKCJA
IMIENIA
S. MONIUSZKI



Moniuszko. Milda

708

R 708

1.

Postępis
kart 53

Towarzystwo Muzyczne
SEKCJA
IMIENIA
ST. MONIUSZKI

Milda.

Kantata mytologiczna

Słowa J. I. Kraszewskiego

muzyka S. Moniuszki

(partytura fortepianowa)

Sprawiał [illegible] z part. orkiestrowej
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] 16 Czerwca 1906 r. i [illegible]
[illegible]